

# Papa Musta, PIELGRZYMKA

Raz, raz, raz,  
Majk check  
Żelazny w zbroi  
Żelazny majk w dłoni  
Haahh

Kaptur na głowę  
Ruszam drogę znów  
Z taktu kroków tworze  
Miasto oddaje pokłon  
Bije się w piersi  
Wyznaje grzechy rozpusty czy pychy  
To te Miejskie pielgrzymki  
Oczyszczają mnie z winy  
Porządkują mi myśli  
Powracam z nich silny  
Tematy tej płyty ułożone na drodze  
Moje ?się boje? i wstydy  
To moje przeboje i hity  
Moje nadzieje i ego  
Napompowane do granic  
Mijam was!  
Co? Jesteśmy tacy sami  
Idę z głową zanurzoną w szaleństwie społeczeństwa  
I wiem jak biją serca narodu dziś  
Tamte pokolenia ze śladami po pętach  
Co wciąż potrzebują wyraźnych wrogów by żyć  
Od zmięzchu do smutku  
Otępienie mózgu  
Potępiony ustrój  
CH\* Kaczyński czy Tusk  
True school ? prosta szkoła absurdu  
Jej dziwi absolwenci zajęci skubani zwisającej przynęty do skutku  
Proszę konsumuj głupku  
Bądź użyteczny  
Nosze dramat w ołówku  
Bez zawleczeni, odbezpieczony mikrofon  
Słowo wybucha za mną  
Idę z podniesioną głową,  
Nie mijam się z prawdą